

PROTOKÓŁ

Mar
5 7

Warszawa, dnia 27 maja 1950 r. Sędzia Janusz Gunkowski
 , działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
 (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
 Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
 słuchał w trybie art. 255 w związku z art. ~~107, 115~~ 104, 110 Kodeksu Postępo-
 wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się:	Miałan Mieczysław
Data i miejsce urodzenia:	14. 11. 1908 w W-wie
Imiona rodziców:	Jan i Kofia z d. Kamińska
Zawód ojca:	giser
Przynależność państwowa:	polska
Wyznanie:	rymsko-katol.
Wykształcenie:	^{technik} III stopnia zawodowe
Zawód:	tolcar metalowy
Miejsce zamieszkania:	Rudzka 2
Katastrofa:	niekarany.

Przez cały czas powstania warszawskiego 1944 roku przeby-
 wałem w domu przy ul. Łowiańskiej Nr 9. Cały nasz ter-
 ren zajęty był przez powstańców. Oddziały niemieckie zajmo-
 wały: C. I. W. F., tzw. "Coty" - dwie grupy strażnicy powstającej
 ze Głównym Meteorologicznym, "Blaszkę" nad Wilem, Soko-
 łą Garową, i straż przy ul. Kolektorckiej. Przez cały czas
 trwał obstrzał wszystkich ulic Marymonki, tak że poruše-
 nie się po ulicach było prawie niemożliwe. Dnia 28-go sierp-
 nia ^{wiecznie} przejechał po naszym terenie samochód niemiecki z
 megafonem, przez który ogłoszono, żeby ludność z naszego
 terenu wychodziła w stronę C. I. W. F.-u ul. Marymonki,
 do godz. 8-mej rano. Do godz. 8-mej żołnierze niemieccy z
 butelkami z benzyną podpaleli cały nasz teren.

Do C. I. W. F.-u przeprowadzili ludność z naszego terenu,
 Niemcy, do Ławnysewa, przez Ławnysew na Powązki do
 parku "Pionier". Po krótkim odpoczynku w parku ruszy-
 liśmy dalej ul. Tatarską, Młynarską do Kościółka przy ul.
 Wolskiej. Tutaj zostały kobiety oddzielone od mężczyzn.

Wystawiliśmy odprawienie w osobnych grupach na dworzec Zachodni, a stamtąd przewiezieni do Pruszkowa. Do Warszawy powróciliśmy dnia 18 stycznia 1945 roku, od toru do domu mojej matki, przy ul. Rudzkiej Nr 2. Po poranku widzieliśmy w domu Kawadzię, niewystawionym wieszak, stojącym w pierwszym oddziale w pobliżu od ul. Rudzkiej, obecnie przy ul. Rejzurskiej Nr 12, leżące w jednej z piwnic zwłoki około 10 mężczyzn. Przy okopie piwnicy znajdowały się zwłoki kilkucyj młodej w pozycji siedzącej. Przy ścianie, obok domu i za domem były pochowane zwłoki czterech osób: dwu mężczyzn i dwu młodych dziewcząt.

Na wieś przypięto 6-ciu mężczyzn, podobno z magistratu, którzy wreszcie zwłoki zakopali, nie przejmując papierów, w dole po uprawie. Zwłoki te wykopaliśmy w parę tygodni później, wraz z rodzinami niektórych zabitych. Zidentyfikowaliśmy je, przy pomocy miejsciej pani mejszowej, która dostała list z Świecinnie od uosornego świadka zbrodni dokonanej przez Niemców, że syn jej został tam ranny. Pani mejszowa złożyła listę imienną osób zidentyfikowanych w P.C.B. Moje w P.C.B. będą mieli jej adres i numerko. Wiem, że mieszkacie nie żolibore i wolecie nie "kaderki" przychodzić stać kwiaty w miejscu zbrodni. Przepuszczam nawet, że one będą miały adres i numerko tego uosornego świadka, od którego dostała list. Dziadnych innych zbrodniach dokonanych nie terenie ul. Rudzkiej, Łowiańskiej, jednej przez Niemców w czasie powstania 1944. nie dyskutem.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokolowała:

Teresa Keli

[Signature]

[Signature]

14.09

ul.

Sdowsta 4

graznatem
Kowalski

~ piwnicy

- Zofia Gandyś i Jan

8